

Zaloga Wydziału Rozkroju Skór Miękkich i Tkanin realizuje swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta Pracy, Święta Odrodzenia, VI Kongresu Związków Zawodowych i 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W marcu br. pracownicy Wydziału 420 zgłaszali licznie swój udział w czynach społeczno-produkcyjnych. VII Plenum KC PZPR wskazywało nam możliwość usprawnienia produkcji, polepszenia równomierności wytwarzania i nowatorstwa.

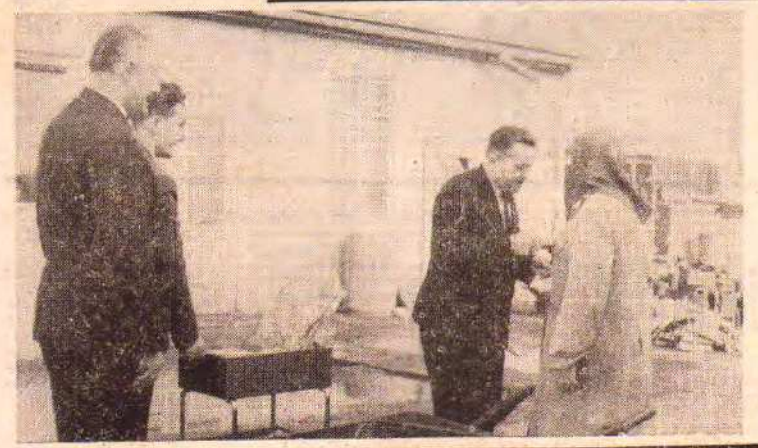
Zobowiązania załogi przybrały formę konkretnych poczynań zmierzających do ich realizacji. Prace usprawniające zostały rozszerzone i wzmocnione społecznym wysiłkiem kolektywu Wydziału 420.

Ta ogólna aktywność społeczna spotyka się z ważną kampanią związkową stanowiącą kolejny etap przygotowań do VI Kongresu Związków Zawodowych, mianowicie: odbywają się zebrania wydziałowych rad związkowych i robotniczych. Zebrania te skupiają uwagę załogi na ocenie realizacji programu uchwalonych przed rokiem na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, na omówieniu wykonania zadań w roku ubiegłym i pierwszym kwartale br., a także na ocenie podjętych już zobowiązań.

Dnia 7. IV. 1967 r. grupa młodzieżowa ZMS z Wydziału 420, jako pierwsza rozpoczęła porządkowanie terenu wokół basenu kąpielowego w Paprotniku. Zachęcamy również młodzież z sąsiednich wydziałów do realizowania podobnego czynu.

Władysław Balcerek

Migawka z MDK w WCMO. Przew. RZ tow. P. Balcerek w towarzystwie dyr. S. Jastrzębskiego (piersiuszki z lewej) i sekret. RZ tow. P. Chyłaszki (urzęca upominek wraz z kwiatami jednej z pracownic).



Wpisy do Technikum i Zasadniczej Szkoły Przem. Skórzanego

Południowe Zakłady Skórzane w Chelmku ogłaszają WPISY na rok szkolny 1967/68 do przyzakładowego Technikum i Zasadniczej Szkoły Przemysłu Skórzanego w Chelmku.

Zasadnicza Szkoła Przemysłu Skórzanego szkoli w następujących zawodach:

- 1. obuwnik przemysłowy
2. cholewkarz przemysłowy
3. ślusarz

Nauka trwa dwa lata. W okresie nauki; uczniowie otrzymują wynagrodzenie, obliczone wg stawek, określonych ustawą z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyznaczone do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy (Dz. U. nr 43, poz. 226).

Uczniami szkoły mogą być zarówno dziewczęta, jak i chłopcy, którzy ukończyli 15 rok życia (a nie przekroczyli 18 lat), posiadają świadectwo ukończenia 4 klas szkoły podstawowej oraz świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do obranego zawodu.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły otrzymują tytuł kwalifikowanego robotnika i mają możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Przemysłu Skórzanego.

Technikum Przemysłu Skórzanego posiada dwa wydziały:



Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chelmek

Analiza I etapu realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR

Bardzo interesujące zebranie kolektywu wydz. 410 (manip. spódów) prowadził przewodniczący Wydz. Rady Robotniczej — tow. Józef Karelus. W nawiązaniu do uchwały Komitetu, w nawiązaniu do uchwały Komitetu, w nawiązaniu do uchwały Komitetu...

Jak wynikało ze sprawozdania komisji zakładowej, powołanej zgodnie z uchwałami...

VII Plenum KC naszej partii — założenia nie zostały ostatecznie zatwierdzone. Tow. mgr Kazimierz Sobuś poinformował, że do tej pory przesunęto do pracy bezpośrednio produkcyjnej 106 osób na planowanych 208. Z tej cyfry wynika, że nie wszyscy kierownicy poszczególnych wydziałów sprawę tę traktują jako pilną.

Tow. mgr Marek Wójtowicz w swym wystąpieniu zapo-

nal zebranych z programem działania drugiego etapu realizacji uchwał VII Plenum. W dyskusji podkreślano, by komisja wzięła pod uwagę transport wewnętrzny, gdyż od tego zależy, dostarczenie w odpowiednim czasie potrzebnych materiałów na poszczególne oddziały kooperujące ze sobą. Konieczne jest przypięcie remontu hali nr 14, bo dopiero po remoncie istnieje możliwość pełnej realizacji wniosku komisji, jeśli chodzi o wydz. 410.

Stwierdzono również, że realizacja VII Plenum to nie tylko sprawa etatów, ale przede wszystkim prawidłowa kooperacja między oddziałami, rytmiczność produkcji i jej jakość. Przedłożono sprawozdanie z pierwszego etapu bardzo mało mówiło o tych zagadnieniach — należy przypuszczać, że wnioski wysunięte na wydziale Rady Robotniczej, będą wzięte pod uwagę w drugim etapie realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR.

Nagrody czekają na ciebie

Z inicjatywy ZG ZMS i ZG NOT w bieżącym roku ogłoszono Turniej Młodych Mistrzów Techniki. Celem turnieju jest wciągnięcie do ruchu racjonalizatorskiego szerokich rzesz pracowników a przede wszystkim młodzieży. W naszym zakładzie w którym zatrudnionych jest około 3,5 tys. młodzieży. Turniej ten winien rozbudzić zainteresowanie młodzieży sprawami wynalazczymi pracowniczymi i postępu technicznego.

Oczekuje się od młodzieży, że włączy się ona aktywnie do usprawnienia pracy na swoich stanowiskach przez zgłaszanie projektów racjonalizatorskich z dziedziny technologii produkcji, jakości produkcji, mechanizacji czynności pracochłonnych, poprawy warunków bhp, itp.

Szczególne aktywność w tym zakresie winny wykazać Koła ZMS i BPS, które przez wszelkie dostępne środki propagandy — propagować powinny Turniej wśród młodzieży.

Regulamin Turnieju Młodych Mistrzów Techniki podany jest w afiszach informacyjnych znajdujących się na terenie zakładu. Oprócz tego szczegółowych informacji o warunkach turnieju udziela ZG ZMS, Klub Techniki i Racjonalizacji oraz Zakładowa Komisja Konkursowa.

Za każdy zgłoszony i zastosowany projekt, uczestnik oprócz normalnie przysługującego wynagrodzenia ma możliwość uzyskać nagrodę za zdobycie czołowego miejsca w Turnieju. Wysokość nagród w Turnieju-MMT w naszym zakładzie jest następująca.

- I — nagroda — 3.000 zł, II — nagroda — 2.000 zł, III — nagroda — 1.000 zł.

LICZYMY NA TWÓJ UDZIAŁ W TURNIEJU! WNIOSKI SKŁADAJ W DZIALE POSTĘPU TECHNICZNEGO, ZAKŁADOWA KOMISJA KONKURSOWA

Akcja „lato—67”

Już do tradycji należy organizowanie dla młodzieży akcji letniej przez ZZ ZMS i Komisję Młodzieżową przy Radzie Zakładowej. Postawowym zadaniem tegorocznej akcji obozowej jest zabezpieczenie uczestnikom odpowiednich warunków wypoczynku po pracy i nauce, oraz przygotowanie młodzieży do organizowania pracy ZMS-owskiej i związkowej w zakładzie.

Ponadto zamierzamy poznać młodzież z rozwojem ziemi kieleckiej oraz z działalnością partyzantki w okresie okupacji. Oprócz wymienionych zagadnień szczególną uwagę w pracy K. O. poświęcimy „rozpiewaniu młodzieży”, a w zakresie sportu i turystyki nabyciu umiejętności pływania i uzyskaniu teżyzny fizycznej.

Oboz zlokalizowany zostanie w Sielpi w województwie kieleckim nad pięknymi jeziorami. Na atrakcyjność obozowiska wpływa jego położenie wśród lasów. Nad zalewem jeziora znajdują się trzy plaże, przystań turystyczna i wypożyczalnia sprzętu wodnego. Teren obozowiska jest ogrodzony, zelektryfikowany i radiofonizowany, oraz zabezpieczony pod względem sanitarnym.

Zakwaterowanie uczestników w domkach campingowych oraz namiotach 2 i 4 osobowych, zaś wyżywienie w stołówce prowadzonej przez ZW ZMS w Kielcach. Dzienną stawkę wykwyfeniową przewidujemy w wysokości 23 złote na jednego uczestnika.

Oboz zamierzamy przeprowadzić w dwóch turnusach po 45 osób z tym, iż termin ich ułożony jest od urlopu zakładu. Przystępujemy iż zgodnie z tradycją urlop zakładu będzie miał miejsce w lipcu br.

Opłatność za 14-dniowy pobyt na obozie dla młodzieży robotniczej ustalono na 230 złotych, zaś dla młodzieży szkolnej 150 złotych. Transport uczestników na miejsce obozowiska zabezpieczają organizatorzy.

Dalsze informacje na temat obozu podawać będziemy w kolejnych wydaniach naszej gazety zakładowej. Wszyscy chętni zorganizowani i chętni wziąć udział w obozie winni zgłaszać się do Zarządu Zakładowego ZMS celem odbioru do wypełnienia odpowiedniego kwestionariusza.



W 97 rocznicę urodzin W. I. Lenina

Dzisiaj jak co roku z okazji rocznicy urodzin Lenina wracamy myślą do wielkiej spuścizny Jego nauk i wskazań. I jak co roku stwierdzamy, że są one wciąż żywe i aktualne. Leninizm w najbardziej podstawowych zagadnieniach współczesnej epoki był i pozostaje drogowskazem, niezależnie od wielekich przemian, jakim podlega świat i rozwój budownictwa socjalistycznego.

Leninowi obcy był szablony i schematy. Chronił go przed tym w szczególności niezachwiana zasada jedności teorii i praktyki. Lenin — teoretyk i praktyk rewolucyjny w jednej osobie — dobrze rozumiał i przekazał to jako podstawową wytyczną przyszłym bojownikom o sprawę komunizmu, że powstające wciąż nowe warunki, nowe zjawiska wymagają nowych ujęć, nowych uogólnień, stalego konfrontowania dotychczasowego doświadczenia z rzeczywistością.

Lenin był bezkompromisowy w walce o czystość ideologii proletariackiej, ale uznawał konieczność kompromisów w praktycznej działalności. Cechowała go niezwykła pasja rewo-lucyjna, miał wrotek skiero-wany ku przyszłości, ku zwycięstwu komunizmu w jego kraju i na całym świecie — ale cechowała go zarazem niezwykła konkretność, rzeczowość, skrupulatność. Był nieubiegany precyzyjnym frazesem i pustych słów. Wszystko co mówił i pisał było oparte na głębokim rozeznaniu w faktycznym stanie rzeczy i zjawisk.

Nieraz próbowano uchwycić to, co jest najistotniejsze w leninizmie, co jest podstawą jego wskazań. Jednakże nie sposób nie wydobyć na czysto zasady leninowskiej, tak oczywistej i tak wesele występującej w jego całej spuściznie: głęboka wiara w masę ludową, w ich zdolności twórcze, w ich zdolności budowy nowego świata. Lenin pisał w kilka dni po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej: „Żywa inicjatywa twórcza mas — oto podstawowy czynnik nowej społeczności”. A w pięć lat po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej: „Jesteśmy przeciw tylko kropli w morzu mas ludowych, toteż rządzić możemy jedynie wtedy, gdy trafnie wyrażamy to, co lud sobie uświadamia”.

W obecnym okresie dziejowym, z całą wyrazistością sprawdzają się wskaza-

nia Lenina, że główny wpływ na układ sił na świecie wywiera socjalizm przez swe sukcesy gospodarcze. Jeśli system socjalistyczny staje się czynni-kiem, który coraz bardziej decyduje o losach świata — jest to przede wszystkim rezultat stalego wzrostu potencjału gospodarczego krajów socjalistycznych. Doświadczenie wskazuje, że kraje te są w stanie rozwinąć ogromne siły wytwórcze i stale zwiększać ciężar państwowości systemu socjalistycznego w produk-cji światowej.

W krajach socjalistycznych kroczących drogą wskazaną przez Lenina, główną troską partii marksistowsko-leninowskich i wszystkich aktywnych budowniczych socjalizmu i komunizmu jest osiągnięcie coraz wyższych i coraz lepszych wyników w rozwoju gospodarki narodowej. W ZSRR i we wszystkich krajach obozu socjalistycznego osią czołowego rozwoju, podstawa pełnego zwycięstwa socjalistycznych stosunków społecznych i podstawa zwycięstwa we współzawodnictwie z kapitalizmem jest rozwój gospodarczy.

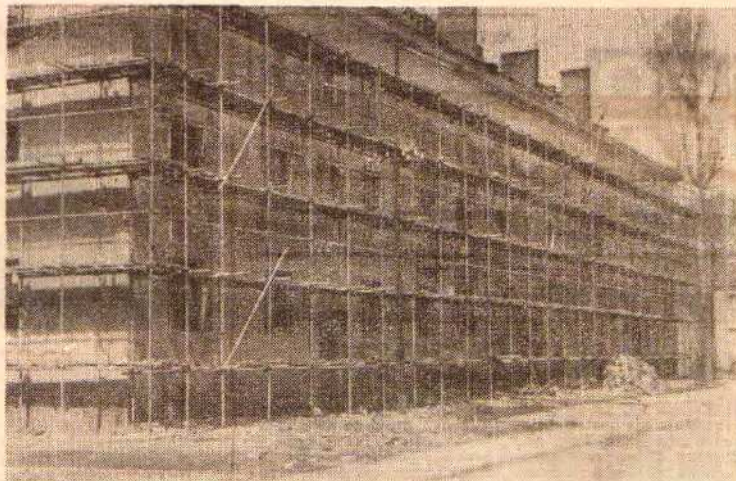
We wzroście wydajności pracy, w nieustannym postępie technicznym, w harmonijnym rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej Lenin upatrzył najbardziej istotny warunek marszu na przód. Znamienne są słowa Lenina „Ceniemy komunizm tylko wtedy, gdy ma uzasadnienie ekonomiczne”. Nie jest to pomniejszanie wagi wszelkich innych dziedzin życia społecznego i politycznego. Oznacza to jednak, że bez uczynienia ze sprawy rozwoju gospodarczego — sprawy podstawowej dla zwycięstwa komunizmu — wszystkie inne zawieszono jest w próżni, a zwycięstwo socjalizmu i komunizmu staje się fikcją.

Oto dlatego w rocznicę urodzin Lenina, przypominając jego podstawowe wskazania, musimy sobie uświadomić, że trudna i skomplikowana jest droga osiągnięcia dobrobytu materialnego, że żadnymi zaklecaniami i najpięszymi słowami osiągnąć go nie potrafimy. Wymaga to długotrwałego i ofiarnego wysiłku całego narodu, wymaga to prowadzenia polityki gospodarczej wolnej od wolańcyzmu i subiektywizmu, a spójnej z obiektywnymi prawidło-wościami budownictwa socjalizmu i potrzebami mas.

Komitet Obchodu Święta Pracy w Chelmku

Przewodniczący Komitetu — mgr B. Grzesiek, sekretarz — Z. Jelen, Członkowie Komitetu — dyr. J. Pactwa, F. Walleczek, M. Biel, S. Zajas, R. Pido, A. Sitek, H. Fucz, mgr Bobko, Z. Drabczyk, dyr. T. Sieklera, A. Chrobak, M. Bisaga, dr L. Ziemiński, M. Sroka, T. Sawka, M. Gmyrek, L. Firek, F. Guja, T. Dudzik, W. Lachendro, mgr E. Kuszczyk.

Opatentowany but



(BNT)

Popularne buty z filcowymi cholewami, używane jako obuwie robocze przez robotników pracujących na otwartym powietrzu doczekają się patentu. Zespół pracowników Przedsiębiorstwa Wyrobów Skórzanych Nr 1 w Strzelcach Opolskich opatentował metodę produkcji takich butów, która eliminuje dziesiątki szwów koniecznych dotychczas dla połączenia poszczególnych ich elementów. Nowa metoda przejawia klejenie dwóch głównych części składowych buta, niekiedy zaś na specjalne żądanie, mogą być one łączone za pomocą zamka błyskawicznego, guzików lub sznurowadeł.

Kronika towarzyska

W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE WSTĄPILI NASTĘPUJĄCY NASI PRACOWNICY:
 Antonina Chyćko z Eugeniuszem Wędrichą
 Wiesława Syska z Janem Kramarskim
 Danuta Zielińska z Marianem Gregorczykiem
 Maria Bołek z Ryszardem Smietaną
 Maria Piech z Janem Bieńkiem
 Weronika Zmuda z Tadeuszem Nagim
 Krystyna Jakubik z Emilem Kurkiem
 Maria Furtak z Bronisławem Lurką
 Małgorzata Moliucha z Ryszardem Kullgiem
 Barbara Suroulec z Ludwikiem Pancerzem
 Maria Bołek z Antonim Batko
 Józefa Latko z Kazimierzem Trybustem
 Janina Górak z Julianem Kowalczykiem
 Danuta Pachońska z Władysławem Pezdkiem
 Joanna Pichnik z Janem Puratem
 Helena Piórek z Tadeuszem Krupą
 Zofia Wojaś z Gerardem Matyją
 Maria Krzak z Marianem Piwcowarskim
 Zofia Ogórek z Janem Bochenkiem
 Helena Koczur z Kazimierzem Zmarzłym
 Eugenia Klaja z Marianem Jarnotem
 Janina Spyrzyńska z Ryszardem Gorczycą
 Zofia Kacal z Józefem Kołodziejem
MŁODYM PAROM SERDECZNE ŻYCZENIA SKŁADA KIEROWNICTWO Zakładowe

Maszyny matematyczne do wynajęcia

W kraju powstało już 14 ośrodków elektronicznej techniki: obliczeniowej wyposażonych w maszyny matematyczne. Błyskawicznie wykonują one na zlecenie fabryk, biur projektowych, instytucji, placówek naukowych obliczenia, które „normalnie” zajęłyby miesiące, a często w ogóle nie mogłyby być wykonane. Wśród klientów ośrodków znaleźć można wielkie huty, biura projektowe, kombinaty chemiczne, a także PKS, PKP, a nawet spółdzielnie mieszkaniowe.

Zakłady obliczeniowe, w których można sobie wynająć maszynę i zamówić matematyczne „rozgrzyczenie” trudnego problemu technicznego czy organizacyjnego, funkcjonują już w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Wrocławiu i oczywiście, Warszawie. Ośrodki w Białymstoku, Bydgoszczy i Koszalinie znajdują się w stadium organizacji.

Placówki zatrudniające wykwalifikowany personel — matematyków, ekonomistów i inżynierów wykonują nie tylko obliczenia, ale także opracowują na zlecenie fabryk i instytucji projekty systemu elektronicznego przetwarzania informacji dostosowanego do lokalnych potrzeb i warunków oraz udzielają pomocy we

wprowadzaniu go w życie. W elektronicznej technice obliczeniowej leży przyszłość nowoczesnej organizacji pracy zarządzania i planowania. Do kompleksowego zastosowania tej techniki przygotowuje się obecnie 5 warszawskich fabryk. Jeśli ten eksperyment powiedzie się, maszyny matematyczne staną się codziennym pomocnikiem dyrektorów, czynnikiem postępu organizacyjnego i racjonalnej gospodarki.

Ośrodki obliczeniowe dysponują maszynami matematycznymi i zestawami maszyn licząco-analitycznych. Największą placówką tego typu — Zakład Obliczeniowy w Warszawie posiada elektroniczną maszynę cyfrową IBM 1440, część obliczeń wykonywana jest na maszynie do przetwarzania danych ICT 1300, należącej do Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych. Ośrodki obliczeniowe w Katowicach, Wrocławiu i Poznaniu otrzymały maszyny radzieckie Mińsk-22, przystosowane do przetwarzania danych. Pozostałe ośrodki dysponują maszynami polskiej produkcji „Odra 1003 i 1013”, ZAM-2 oraz zestawami maszyn licząco-analitycznych.

Interesujące są stawki opłat za korzystanie z usług elektronicznych. Najdrożej

kosztuje godzina pracy maszyn ICT 1300 — 2680 zł. Nieco tańszy jest IBM 1440 — 2500 zł, godzina „wynajęcia” „Mińska-22” kosztuje już 2000 zł. Stosunkowo tanie są usługi wykonywane na maszynach polskich produkcji „Odra 1003 i 1013”, za które ośrodki liczą sobie tylko 400 zł za godzinę.

W ub. roku ośrodki obliczeniowe wykonały wiele interesujących, a zarazem pożytecznych obliczeń. Trudno wymienić wszystkie dziedziny, które posługiwały się najnowocześniejszą techniką obliczeniową. Przykładowo można podać, że skorzystały z nich biura projektujące nowe mosty, silniki elektryczne, tabor kolejowy oraz linie energetyczne. W Warszawie maszyna przeanalizowała wnioski o przydział mieszkań dla Mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej „Energetyk”, ułatwiając dostosowanie możliwości do potrzeb lekarzy.

Korzystanie z usług najnowocześniejszej techniki obliczeniowej stało się już nawykiem przemysłu, nauki i administracji. Planuje się, iż elektroniczne usługi zwiększą w br. zarowu swą wielkość, jak i liczbę odbiorców.

(BNT)

Ten las rusztowań świadczy, że na osiedlu w Chełmku przystąpiono do wykonywania elewacji bloków mieszkalnych. Oby wraz z tym następowało porządkowanie i upiększanie otoczenia bloków.
 Zdjęcia: J. Pawlik

Z nastaniem wiosny, ruch przy budowie tej drogi osłabi.



Ciekawostki techniczne

PATENT NA WALKĘ Z PIANA

GARNITURÓWY „NON IRON”

Plana, tak dekoracyjnie i apetycznie wyglądająca w kufle piwa jest, jak się okazuje, kłopotliwym zjawiskiem w wielu procesach produkcyjnych, utrudniając operacje technologiczne, bądź powodując straty wartościowych produktów. Zespół specjalistów z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy opracował i opatentował sposób likwidacji szkodliwej piany. Głównym elementem systemu stosowanego do tego celu są tzw. pianażki ultradźwiękowe, które wytwarzają fale akustyczne „gaszące” pianę.

Koszule „non iron” szturem zdobyły rynek, odzieżowcy myślą o nadaniu tej pożytecznej cechy innym rodzajom bielizny i odzieży. W centralnych laboratoriach przemysłu odzieżowego, bawelnianego i wełnianego zaawansowane są badania nad technologią zwaną „permanent — press”, która zapobiega wszelkim zgłębieniom materiału i jednocześnie zapewnia „wieczną” trwałość raz zaprosowanym kantom. Przy zastosowaniu tej metody można znacznie uodpornić na gnienie nawet najtańsze tkaniny z włókien celulozowych.

Na tematy VII Plenum

Nowoczesna organizacja pracy

W działalności wielu przedsiębiorstw przemysłowych występują — jak to stwierdził VII Plenum KC PZPR — liczne niedomagania: nierytmicność w produkcji, niska wydajność pracy, zła organizacja, opóźnienia w dostawach kooperacyjnych. Do udrożnienia tej sytuacji mogą się przyczynić nie tylko pewne praktyczne przedsięwzięcia ale także — zastosowanie wyników teoretycznych badań, prowadzonych przez naszych ekonomistów.

Kierownik Zakładu Nauk Ekonomicznych PAN prof. dr Bronisław Mińc w rozprawie z przewodniczącym PAP scharakteryzował pokrótce niektóre aspekty naukowych podstaw działalności przedsiębiorstwa przemysłowego.

— Problem postawione przez VII Plenum — powiedział prof. B. Mińc — w gruncie rzeczy spowodowały się do zapewnienia większej efektywności działalności gospodarczej. Rozważmy w szczególności nadmierne zatrudnienie, gdy towarzyszy mu niepełna realizacja planu wzrostu wydajności pracy — oznacza to niedostateczne wykorzystywanie zasobów siły roboczej, co oczywiście zmniejsza stopień efektywności gospodarstwa. Nierytmicność produkcji wywołuje

podobne, ujemne skutki. „Szturmowa” robota w pewnych okresach, dla wyrównania strat powstałych wskutek nierytmicnej pracy, bardzo często nie wyrównuje niedostatków powstałych na skutek nierytmicności, a — zawsze jest związana z dodatkowymi kosztami. Również zawodność, wszelkiego opóźnienia w kooperacji prowadzące do przestoju i niezrealizowania w terminie zadań produkcyjnych zmniejszają efektywność ekonomiczną. W sumie wszelkie braki w organizacji pracy w przedsiębiorstwach oznaczają określone straty ekonomiczne i niewykorzystanie części zasobów gospodarki; dla wzrostu dochodu narodowego i spożycia.

— Jak więc należy temu przeciwdziałać?

— Sądzę, że problem usuniecia wad w organizacji pracy w naszych przedsiębiorstwach trzeba traktować kompleksowo z punktu widzenia całości gospodarstwa. Myślę, że pomocne, a nawet niezbędne byłoby

przejdzie do nowoczesnych metod kierowania produkcją, opartych na programowaniu. Jest to bowiem jedna z fundamentalnych spraw w każdym zakładzie. Jednak oparcie się o programowanie wymaga zrealizowania szeregu warunków, zarówno w samym przedsiębiorstwie, jak i w jego więzłach z innymi przedsiębiorstwami i instytucjami.

W przedsiębiorstwie problem efektywności sprowadza się do tego, żeby osiągnąć jak największą produkcję końcową. To jest sprzeczne jak największy aparat wytwórczy, przy funkcjonowaniu zakładu w okresie następnym, na wpływ danego planu rocznego. Funkcją celu — używając terminologii programowania — powinno być osiągnięcie maksymalnej produkcji sprzedanej, przy przyjęciu szeregu warunków ograniczających (np. moc produkcyjna, zadania planu centralnego w zakresie produkcji niektórych artykułów, akumu-

lacja finansowa, zapewnienie funduszy na remonty itp.). Oczywiście wymienione warunki są tylko przykładem. Ich liczba i rodzaj zależą od specyfiki przedsiębiorstwa. Przy nierytmicnej pracy, niskiej wydajności i innych wadach w organizacji przedsiębiorstwa produkuje ono mniej, niż powinno w konkretnych warunkach.

Idzie więc o zastosowanie systemu, który pozwoliłby sprawdzić, czy przedsiębiorstwo rzeczywiście maksymalnie wykorzystuje swe możliwości. Sądzę, że programowanie powinno zastąpić tradycyjny system ustalania zadań i mierników. Programowanie jest formą wyższą od tradycyjnego systemu, gdyż pozwala na ustalenie powiązanego z sobą szeregu zadań. Występuje przy tym maksymalizacja jednego zadania, a inne traktuje się jako warunki ograniczające. Nie jest to jednak równoznaczne z wyśunięciem na pierwszy plan jednego miernika w dotychczasowym systemie planowa-

nia. Przedsiębiorstwo powinno mieć jasną perspektywę swego działania. Wytyczoną jednym, najważniejszym zadaniem. Natomiast pozostałe muszą mu być podporządkowane.

Pracownicy nauki naszego zakładu — kończy prof. B. Mińc — zajmują się również innymi zagadnieniami, związanymi z usprawnieniem działalności przedsiębiorstw przemysłowych. Szczególnie istotne w tym względzie są badania nad efektywnością postępu technicznego.

(PAP)

Podziękowanie

Komisja Kobiet tą drogą serdecznie dziękuje Kierownictwu Wydziału 430 oraz Radzie Zakładowej za umożliwienie zorganizowania „Międzynarodowego Dnia Kobiet” na terenie zakładu, co pozwoliło kobietom na wspólne spędzenie miłych chwil.

Pociąg do kultury

Kłopot kiedy człowiekowi w oko upadnie coś zniecała Jeszcze większy kłopot w oko upadnie ona, znaczny — babka.

Lecz od kilku już tygodni przestała cię dręczyć zmora: sam, z ochotą i tupetem w OKO wpadać co szczerza.

SZPIŁA R.

Formy działania ruchu zawodowego wśród kobiet w ZSRR

W Związku Radzieckim od 1962 działają w strukturze związków zawodowych komisje do pracy wśród kobiet. Komisja przy WCPSP składa się z 50 członków. W jej skład wchodzi członkowie Centralnej Rady, przedstawiciele nauki i techniki, działacze związkowi, kierownicy zakładów i centralnych organów państwowych, którzy analizują problemy i opracowują wnioski zmierzające do poprawy warunków pracy, życia i wypoczynku kobiet, udzielają pomocy w kształceniu dzieci. W ciągu ostatnich dwóch lat komisja analizowała następujące problemy:

- zatrudnienie kobiet przy pracach mało wykwalifikowanych i pomocniczych oraz perspektywy angażowania kobiet do prac zmechanizowanych w związku z kształceniem nowych specjalistów.
- analizowano zasadnicze tendencje i drogi rozwoju urządzeń socjalnych, komunalnych i ich wyniki ekonomiczne.

Aktualna jest sprawa produkcji i sprzedaży odzieży dla dzieci, budowa i rozbudowa przedszkoli, ochrona pracy i zdrowia kobiet.

Radzieckie związki zawodowe zrzeszają 80 mln pracowników. Kobiety stanowią 50 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej.

W ZSRR pozycja kobiet w ekonomice i kulturze kraju nabrała szczególnego znaczenia w okresie budowy społeczeństwa komunistycznego. Np. w ostatniej 7-letniej liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej zwiększyła się o 21 mln, z czego prawie 11 mln stanowią kobiety.

31 proc. inżynierów, 46 proc. kierowników procesów technologicznych — to kobiety. Stanowią one 78 proc. operatorów maszyn automatycznych, 38 proc. operatorów wszelkich urządzeń i aparatów mechanicznych, podczas gdy w roku 1926 ten odsetek sięgał zaledwie 1 proc.



Tu mieści się Ośrodek Kulturalno - Oświatowy w Chełmku.

Telewizor a promieniowanie

Pewien amerykański naukowiec przez 15 lat prowadził badania nad działaniem światła widzialnego i niewidzialnego na żywe istoty. Badania m. in. wpływały na ekran telewizyjny na trzymiesięczną szczerę. Dwie klatki ze szczerami pozostawiono przed włączonym ekranem telewizyjnym przez sześć godzin w dni powszednie i przez dziesięć godzin w soboty i niedziele. Jedna klatka chroniona była czarnym papierem, druga — tarcią oliwną.

Naukowiec ten stwierdził, że po upływie miesiąca szczerzy znajdujące się w klatce oświetlonej stały się zupełnie opletale, przy sekcji wykryto daleko posunięte uszkodzenia tkanki mózgowej. Tkanka mózgowa okazała się uszkodzona także u szczerów chronionych tarcią oliwną, lecz uszkodzenie to było mniejsze. Na tej podstawie uczony ten uważa, że promieniowanie lamp katodowych nie jest obojętne zwłaszcza dla organizmów jeszcze niedojrzałych.

Opr. H. F.

Z życia partii

SPRAWY POSTĘPU TECHNICZNEGO NA PLENUM KZ

Przedmiotem obrad marca-Plenum KZ były sprawy postępu technicznego w naszych zakładach. Po wysłuchaniu na ten temat informacji udzielanej przez kierownika oddzielnej komórki wydziału się ożywiona dyskusja, w wyniku której ujawniono szereg niedomagań w pracy na omawianym odcinku. Polegały one na słabej operatywności i nie dość konkretnym działaniu w realizacji tematów. Nie jest też na właściwym poziomie postawione popularyzowanie zagadnienia postępu technicznego jako sprawy, która powinna stać się jak najbliższą całej załodze.

Na podstawie wypowiedzi poszczególnych dyskusantów Plenum KZ wysunęło wnioski, których realizacja przyczyni się do poprawy stylu i metod pracy w tym tak ważnym zakresie.

GORSI NIECH BIORA PRZYKŁAD Z LEPSZYCH

Kampania sprawozdawcza obejmująca ocenę realizacji uchwali wyższych instancji partyjnych przez poszczególne OOP w naszych zakładach przebiega zgodnie z harmonogramem. W marcu w ramach tej kampanii odbyły się cztery zebrania oddziałowych organizacji, które — sięgając do samokrytyki — prawidłowo oceniły swoją pracę, wytykając zarzem kierownik dalszego działania.

Najlepiej — jeśli chodzi o przygotowanie sprawozdania wypadły OOP nr 4 i nr 2, zaś pod względem organizacyjnym wyróżniła się OOP nr 13, bo 97 proc. wynosząca frekwencja na zebraniu.

Równolegle z kampanią sprawozdawczą egzekutywy OOP przeprowadzają zebrania wyborcze do grup partyjnych. Na planowanych 64, odbyło się już 46 takich zebrań. Udział w nich towarzyszy jest zadowalający dochodzi bowiem przeciętnie do 80 proc.

Wybory do grup partyjnych przebiegają w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń. Notuje się m. in. wysoką aktywność członków poszczególnych OOP, wyrażającą się w żywej dyskusji. Wypowiadało się w niej ok. 200 towarzyszy, których głosy zawierały sporo krytyki pod adresem słabo pracujących niektórych członków.

TRZEBA ABY WSZYSTKIE GTD PRACOWAŁY DOBRZE

Na jednym ze swoich posiedzeń Egzekutywa KZ dokonała analizy pracy Grup Terenowych Działania. Analiza wykazała, że do lepiej pracujących należą grupy działające w rejonie Gorzowa, Młynów, Chełmka-Wsi, Zagórze oraz w rejonie ulicy Wojska Polskiego i XX-lecia PRL. Nie można tego natomiast powiedzieć o grupach, których terenem działania jest rejon „Na Skarpie” oraz odcinki ulicy Śląskiej od torów do ulicy Jedności Robotniczej i w dalszym ciągu do ulicy Partyzantów, które to grupy wykonują słabszą działalność.

Chuliganowi nie wolno pobić

Złe się spisali ci z naszych pracowników, którzy w dniu 7 bm. podążając do pracy na drugą zmianę, znaleźli się w pobliżu portierni i byli świadkami zajścia między podpiętym osobnikiem a funkcjonariuszem straży przemysłowej. Zamiast pomóc strażnikowi pełnić swój trudny obowiązek, wybuchem śmiechu skwitowali jego wysiłek z jakim starał się nie dopuścić do wejścia na teren fabryki dobrze podchmieleonego pracownika. Nikt ze śmiejących się nie uważał za stosowne przeszkodzić w ucieczce chuligana, kiedy ten, widząc, że jego próby przejścia przez bramę spełzły na niczym, znieważał strażnika i zbiegł.

Strażnik spełnił jak mógł najlepiej swój obowiązek i za to należy mu się pochwała. Ale nie zasłużył na nią świadkowie tego incydentu. Bo przecież planujemy nie trzeba dużo, aby spowodować wypadek przy pracy, który mógł mieć dla niego przykre skutki. Ponadto uciec takiego osobnika pozwoliłoby na zastosowanie wobec niego odpowiedzialnego środka wychowawczego, który by — być może — lekkomyślnego człowieka wycylił z tej lekkomyślności.

Przegląd dorobku chełmeckich malarzy

W Chełmku tworzy kilku amatorów malarzy, których prace są bardzo interesujące. W minionym 20-leciu niektorzy z nich jak np. Józef Jewiak i Bronisław Zamarlik wystawiali indywidualnie swoje prace w świetlicy przyzakładowej oraz w klubie. W roku Jubileuszu 35-lecia Zakładu PZS — „Chełmek” rzucano myśl zorganizowania takiej ekspozycji, w której zostałyby umieszczone prace malarzy amatorów, których prace zostaną zakwalifikowane przez Komisję z udziałem członków Związku Artystów Plastyków Polskich. Już wówczas wytworzyła się grupa chełmeckich amatorów malarzy ekspanowana będąca w sali Klubu Robotnika w Chełmku — wsi Patronat nad wystawą objęła komisja kulturalno-oświatowa przy Komitecie FJN w Chełmku. Na wystawie zgłosili swoje prace następujący artyści: Józef Jewiak, mgr Roman Gauroniak, Franciszek Józef Szymulko, Mieczysław Matyja, Włodzimierz Czerwik, Bronisław Zamarlik, Zenon Paweł, Jerzy Sklarczyk, Edward Sklarczyk, Maria Dyła.

Prace zgłoszone na wystawę wykonane są w kilku technikach malarstwach jak np.: olej, tempera, akwarela, tusz, ołów, węgiel. Tematyka prac jest również bogata: portret, martwa natura, pejzaż i sc-

ny rodzajowe. Nie gorzej przedstawia się sprawa kierunków malarstwach — od naturalizmu do najbardziej nowoczesnego stylu. Szczególnie widać to w pracach Zenona Paweła i Bronisława Zamarlika, którzy mają własne ciekawe drogi poszukiwań. Widną u nich wpływają też miary artystów jak: mgr Eryka Kuszczaka, mgr B. Kiszi, i Wł. Moskala.

Jeszcze w tym roku zostanie założone kółko zainteresowań plastycznych w Klubie Robotnika w Chełmku, które obejmie swoim zasięgiem całe Osiedle. Czynną w tym kierunku starania przedstawiciele komisji kulturalno-oświatowej: tow. tow. Władysław Lechenda, Marian Kasperek, Włodzimierz Czerwik.

Potrzeby utworzenia kółka zainteresowań plastycznych w środowisku chełmeckim — chyba nie trzeba uzasadniać. Dużą pomoc organizatorom przy przygotowywaniu wystawy okazują: Marian Straka, J. Wojcik, J. Jurczyk, S. Fierek.

Uroczyste otwarcie wystawy, w zorganizowaniu której wydatną pomoc udzielił także Dyrektor i Rada Zakładowa PZS, WCMO oraz LPOb, nastąpi w obecności przedstawicieli władz i organizacji wojewódzkich i powiatowych oraz miejscowych.

(luce)

Pożyteczna akcja zapobiegawcza

W dążeniu do dalszej poprawy warunków pracy naszej załogi dyr. tow. Jan Factwa zarządzeniem nr 29/67 powołał stałą, 9-osobową komisję do kontroli stanu technicznego budynków i instalacji w zakładzie.

Ale nie tylko na kontroli polegać będzie działalność tej, złożonej z odpowiednich fachowców komisji. Zadaniem jej będzie również, w razie stwierdzenia usterek, sporządzenie harmonogramu, w którym podany będzie sposób i termin ich usunięcia, nazwiska wykonawców oraz osób odpowiedzialnych służbowo za dopinanie likwidacji usterek. Harmonogram ten wraz z protokołem z kontroli i natychmiast po jej zakończeniu przedkładany będzie do dalszego zatwierdzenia z-cy dyrektora d/s technicznych.

Harmonogram winien obejmować także usterek ujawnione w czasie poprzednich przeglądów, a do dnia nowej kontroli nie usunięte. W takim przypadku Komisja ustala nowy termin, zaś w protokole winna wskazać przyczyny niewykonania i osoby winne niedopięcia obowiązków.

Polecenie powołania podobnych komisji otrzymał również kierownicy podległych zakładów.

Działalność komisji będzie miała zasadnicze znaczenie nie tylko dla zapewnienia właściwej konserwacji obiektów, dróg i chodników w zakładach, lecz przede wszystkim dla usuwania przyczyn, które by mogły ewentualnie zagrozić bezpieczeństwu pracy i zdrowiu pracowników zakładów.

Przed 22 lata — 21 kwietnia 1945 r. podpisana została umowa o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a ZSRR. Odgrywała ona wielką rolę w rozwoju naszego kraju, wywarła poważny wpływ na kształtowanie się powolnych stosunków społeczno-ekonomicznych w Polsce na przebieg budownictwa socjalistycznego.

Na pierwszym etapie naszego rozwoju ogromną rolę w wzajemnych stosunkach między Polską a ZSRR odgrywały umowy gospodarcze. One stanowiły fundament, na którym zbudowano całą konstrukcję planu trzyletniego, a potem sześciolatk.

Stopniowo jednak, w miarę krepnięcia i rozwoju gospodarki socjalistycznej w poszczególnych krajach, widać ekonomiczne korzyście zarówno dla ZSRR jak też krajów demokracji ludowej, nabywały coraz bardziej planowego i wielostronnego charakteru.

Obecny charakter naszych wzajemnych stosunków gospodarczych jest miarą zmian i przeobrażeń, które dokonywały się w ekonomice Polski i w całym obojbie socjalistycznym. To już nie tylko współ-

Braterska współpraca

działanie oparte na dwustronnych umowach, tak ogromnie różniących się poziomem rozwoju przemysłowego bratnich państw, lecz szeroka planowana na daleką przyszłość, obejmująca swym zasięgiem cały oboz socjalistyczny, współpraca ekonomiczna, w ramach wzajemnej pomocy gospodarczej. Pomiedzy krajami socjalistycznymi ukształtowały się bowiem tak ścisłe powiązania, że teraz można już mówić o wspólnej bazie ekonomicznej państw naszego systemu.

Aby pojąć wymowę ogromnej szansy historycznej, którą stanowi dla takich krajów jak Polska współdziałanie w ramach RWPG, trzeba sobie uświadomić, że jesteśmy państwem o stosunkowo niewielkim terytorium i niezbyt różnorodnych zasobach naturalnych. Już ta okoliczność określa dużą zależność Polski i krajów do niej podobnych od krajin do jej zewnątrz. Jest więc faktem oczywistym: wzrośnięcie rozwoju sił wytwórczych Polski, dokonywać się może jedynie na bazie międzynarodowego podziału pracy

cy. Związek Radziecki odgrywa w nim doniosłą rolę. Podstawową cechą stosunków łączących nas z Krajem Rad była i jest kompleksowość oraz wszechstronność mierząca do planowego, harmonijnego rozwoju sił produkcyjnych.

Żaden kraj kapitalistyczny nigdy nie udzielał tak kompleksowej i wszechstronnej pomocy w uprzemysłowieniu innych krajów. Jak Związek Radziecki w stosunku do krajów socjalistycznych.

Dostawy inwestycyjne z ZSRR miały i nadal mają dla Polski podobnie jak dla innych państw demokracji ludowej, decydujące znaczenie, gdyż umożliwiają im planowy rozwój całych, zharmonizowanych ze sobą gałęzi produkcji.

W imię dobrej pojmowania wspólnego interesu, w imię harmonijnego postępu wszystkich państw socjalistycznych, w imię przezwyciężenia dysproporcji w ich rozwoju Związek Radziecki krajami socjalistycznym niejednokrotnie dostarczał obiekty

przemysłowe. Tak np. dostarczono nam kompletne wyposażenie dla Huty im. Lenina. Kraj Rad dostarcza krajom socjalistycznym kompletne wyposażone zakłady przemysłowe i współdziela techniczne i ich budowie. W około 80 proc. są to zakłady nastawione na produkcję środków wytwórczych.

W Polsce z zakładów wybudowanych przy pomocy Związku Radzieckiego otrzymujemy ponad 20 proc. wytwarzanej u nas energii elektrycznej, 31 proc. surowki żelaza, 29 proc. stali i 23 proc. wyrobów walcowanych.

Polska do niedawna kraj rolniczy, zacofany, potrafiła stworzyć tak silną bazę produkcyjną, że dzisiaj już tylko samo maszyn i urządzeń wstąpił się do ZSRR ile się stamtąd importuje.

Surowce stanowią ponad 50 proc. w ogólnej strukturze obrotów handlu zagranicznego krajów socjalistycznych. Ten fakt jasrówno oświadczył znaczenie międzynarodowego podziału pracy w dziedzinie produkcji i wzajemnej wymiany

surowców, a także uwypukla rolę ZSRR jednego kraju, który na swym terytorium posiada zasoby niemal wszystkich surowców.

Tak np. dostawy rudy rądzicznej zaspokalają 75-80 proc. potrzeb Polski, NRD, CSRS i Węgier w zakresie rudy żelaza.

W planach swego rozwoju Związek Radziecki stara się możliwie w maksymalnym stopniu uwzględniać potrzeby związane z szybkim wzrostem naszej gospodarki.

I tak, gdy Polska przy omawianiu planów perspektywicznych przedstawia swój zamiar podniesienia produkcji stali w r. 1980 do poziomu 24 mln ton pod warunkiem zapewnienia jej odpowiednich zwiększonych dostaw rudy i surowki z ZSRR, postuluje namże przyjęcie mimo, że oznacza to poważne dodatkowe inwestycje w zakresie wydobycia rudy.

Warto sobie uprzytomnić, co oznacza liczba 24 mln ton stali. Zapowiada ona, że w r. 1980 osiągniemy produkcję ok. 625 kg stali na jednego miesz-

kańca, podczas gdy w r. 1961 wytwarzaliśmy jej 225 kg. W innych krajach produkcja ta wynosi odpowiednio: Węgry — 189 kg, CSRS — 496 kg, ZSRR — ok. 305 kg, USA (1959 r.) — 479 kg, NRF — 499 kg, Anglia — 394 kg, Szwecja — 382 kg, Francja — 338 kg, Włochy — 138 kg.

Zgłoszono nam pokrycie zaplanowanego zapotrzebowania na ropę w ilości 3,5 mln ton. W ciągu 20-lecia nasz import ropy naftowej z ZSRR wzrośnie 16-krotnie w stosunku do r. 1963. To ogromne ilości przyszałkiej ropy naftowej przetoczą do zakładów petrochemicznych Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier gigantyczny „Rurociąg przyjaźni”.

Charakterystycznym przykładem obojętnie korzystnej współpracy w dziedzinie wydobycia surowców jest umowa o wspólnej eksploatacji przez Polskę i ZSRR bogatych złóż nawozów potasowych odkrytych na Białorusi. Związek Radziecki w zamian za otrzymanie od Polski oprocentowania kredytu wybuduje do r. 1969 kopalnię i zakład przetwórczy soli potasowych. Jedną produkcją Związek Radziecki spłaci Polsce zaciągnięty kredyt.

Kto przejął ster KS Chelmeck

W składzie zarządu KS Chelmeck zaszły znaczne zmiany. Dokonało się to dnia 8. IV. br. na sprawozdawczo-wyborczym zebraniu klubu sportowego, które po raz pierwszy w okresie 35-lecia tegoż odbyło się w jego własnym pomieszczeniu. Piszemy własnym, bo stanowi ono część składową powstającego z inicjatyw i za staraniem zarządu klubu, a głównie jego prezesa — przy wydatnej pomocy dyrekcji PZS — Ośrodka Kulturalno-Oświatowego. Miałeć się on — o czym już dwukrotnie pisaliśmy — w podpiwnicznych mezbliach hotelu robotniczego nr 435 i spełnia rolę małego domu kultury.

W zebraniu wzięła udział spora grupa sympatyków sportu tak starszej, jak i młodszej generacji. Do nich też zaliczyć należy członków sekretariatu KZ PZPR tow. Franciszka Wallezka i tow. Mariana Biela, przedstawiciela dyrekcji PZS dyrektora tow. mgra Bronisława Grzesika, członków prezydium RZ tow. Edmunda Opitka i tow. Mieczysława Ciepłea, dyrektora Technikum i Zas. Szk. Zaw. tow. mgra Romana Gawrońskiego oraz prezesa miejscowej Rej. Sp. Zaop. i Zbytu tow. Mariana Kasperka. Nie był obecny z powodu nagłego wyjazdu służbowego wielki miłośnik sportu prezes honorowy klubu dyr. nac. PZS tow. Jan Paetwa. Z czynnych sportowców najliczniej stawił się ciężarowiec, nie wielu natomiast widzieli się zawodników pozostałych sekcji, iaczkolwiek z piłkarską i tenisową. A przecież są to najliczniejsze sekcje. Czyżby tych zawodników nie interesowały sprawy klubu, którego przecież są członkami?

Federację Sportową „Włókniarz” oraz Krak. Okr. Zw. Tenisa Ziemiowego w Krakowie reprezentowali: tow. Stanisław Jagodziński oraz tow. Witold Horan — znani działacze sportowi. Przewodniczył tow. Rudolf Iwanek.

Obszerny referat sprawozdawczy z działalności klubu w r. 1966 odczytał prezes KS Chelmeck dyr. tow. Tadeusz Siewiera. Wszystko, co dotyczy sportu w Chelmeck zostało w tym referacie w sposób jak najbardziej obiektywny omówione. Wiele wyników poszczególnych sekcji sportowych i zawodników uzyskane w rozgrywkach regulaminowych i turniejach w roku sprawozdawczym, wyniki urzędzonych przez klub lub przy jego współudziale imprez — jak m. in. spartakiady Międzyzakł. — przez związki zawodowe na rzecz sportu, złożyły wyrazy uznania zarządowi klubu za

in. Omówił szereg zagadnień dotyczących sekcji tenisowej, podkreślił pomoc udzielaną Bracia Bolesław i Henryk Ekiertowie zabrał głos po dwa razy. Młodszy — Bolesław omówił obszernie trudności z jakimi boryka się sekcja podnoszenia ciężarów, której jest instruktorem. Największą z nich to brak odpowiedniego pomieszczenia na treningi zimowe, które, jak wiadomo sportowcom są cały rok potrzebne. Proponuje by na ten cel przeznaczono na razie świetlicę i postuluje zaangażowanie do sekcji drugiego instruktora.

Henryk Ekiert w całej rozciągłości popiera wywody brata. Opowiada o jego perypetiach w pracy sportowej i zawodowej, po czym przeszedł do omówienia spraw lekcyjnej atletyki. Stwierdza, że chętnych do jej uprawiania nie brak.

Ryszard Zatorski poruszył sprawę projektowanej swego czasu, a niezorganizowanej dotąd sekcji piłkarskiej. Uważa za wskazane rozpocząć szkolenie w zakresie gry w piłkę nożną z chłopcami już od 10 roku życia począwszy. Funkcje opiekunów a zarazem instruktorów tych chłopców powinni pełnić społecznie starsi, wysłużeni piłkarze.

Stefan Karkoska — podjął temat poruszony przez swoje go przedmówcę i stwierdził, że brak działaczy nie pozwala na podjęcie szerszej pracy z młodzieżą. Mimo to jednak praca ta w granicach możliwości jest prowadzona. Młodzież garnie nie się do sportu, co jest bardzo podważające. Musimy jednak uważać, by sport pogodzić z nauką.

Marian Biel, działaczami sportowymi powinni być wysłużeni sportowcy, trzeba ich tylko wciągnąć do tej pracy. Klub sportowy powinien nawiązać kontakty ze szkołami, oraz zapożycować się chłopcami grającymi na pastwiskach. Same słowa niewiele znaczą,

ni Znaczenia i Zbytu Marian Kasperka podzielił poglądy dyr. mgra Grzesika i zadeklarował swoją pomoc moralną i materialną dla dalszego rozwoju sportu w Chelmecku.

Dyrektor Technikum mgr Gawroński stwierdza dużą przydatność stadionu sportowego w Chelmecku dla wychowania fizycznego młodzieży miejscowych szkół. Bez tego stadionu, który nigdy, poza zimą, nie świeci pustkami, trudno byłoby przeprowadzić ćwiczenia w f. tak konieczne dla zdrowia młodzieży.

Przedstawiciel Federacji Włókniarz St. Jagodziński: — sport w Chelmecku ma przed sobą piękne perspektywy rozwoju. Chwilowymi niepowodzeniami na boisku nie wolno się zrażać. Mimo braku działaczy, o których tak dużo mówiono się w dyskusji, w Chelmecku dla sportu zrobiono bardzo wiele. Być działaczem można tylko z powołania, na zasadzie całkowitej dobrowolności. Uważa za wskazane stworzyć sekcje lekkoatletyczne i poczynienie starań o leżarkę klubowego. W zakończeniu życzy nowemu zarządowi jak najlepszych wyników w pracy dla dalszego rozwoju sportu w Chelmecku.

Dyskusję podsumował prezes Klubu dyr. T. Siewiera. W wypowiedzi swojej m. in. skrytykował materialne za interesowanie sportem u większości zawodników, przyczynając konkretne przykłady tegoż. Potwierdził, że tak działacze jak i sportowców nie tworzy się na rok. Tak jedni, jak drudzy muszą mieć do sportu zamiłowanie, inaczej nie będą ani dobrymi działaczami ani też prawdziwymi sportowcami. Przeszkoda w naszym rozwijaniu sportu w Chelmecku jest brak hali sportowej, w wyniku czego sporty letnie na okres zimy zmuszone są przerywać swoją działalność. A naszym zada-



Drużyna piłkarska KS Chelmeck grająca w lidze okręgowej. Pierwszy swój mecz w tym sezonie przegrała 0:3. Ale kibice są przekonani, że to się nie będzie zdarzać za często.

Chelmeck - Hutnik N. Huta 0:3 (0:1)

Ani nawet jednego punktu nie przyniósł Chelmeckowi ten pierwszy w obecnym sezonie piłkarskim mecz o mistrzostwo ligi okręgowej. A przydałoby się bardzo i to nie jeden. Za to widzowie, których zapewne w powodu przejmującego zimna nie było za wielu, odnieśli z tego spotkania nie bardzo dobre wrażenie, jeśli chodzi o poziom gry drużyny Chelmecka. Kibice, mający jeszcze w świeżej pamięci rekolekcje dobre nadzieje wynik swojego zespołu, uzyskana tydzień wcześniej z Unią Oświęcim w Oświęcimiu, zastanawiali się na meczu z Hutnikiem czy to wtedy Chelmeck zagrał tak dobrze, czy też Unia zastosowała jakąś zagładę taryfę. No bo zważywszy — tam drużyna ligi międzywojewódzkiej na swoim terenie ledwo ramisuje

z Chelmeckiem 1:1 tu jedenastka należąca do równorzędnej klasy wygrywa na obcym dla siebie boisku 3:0. A przy tym więcej przykrym niż wynik było stwierdzenie, że wbrew przewidywaniom tu zawodników Chelmecka w stosunku do rozegranych poprzednio spotkań nie można się było jakoś dopatrzeć postępu w grze.

Rozspelił ją od środka gospodarze, lecz po chwili pierwszy strzał na bramkę przeciwnika oddał z wolnego, bezskutecznie Hutnik. Wkrótce potem zrewanżował się Sworzeń z tym, że jego strzał był bardziej leudolny. W 8 minucie goście nie bez winy obrony gospodarzy, a zwłaszcza bramkarza, uzyskują prowadzenie. Następuje teraz okres lekkiej przewagi Chelmecka i w wyniku jednego z ataków Sworzeń szczęśliwie

przebijają się przez obronę. Znalazł się sam na sam z bramkarzem gości, z odległości mniej więcej 4 metrów, skierował piłkę na aut obok słupka. Drugą taką, znakomitą po prostu okazję w identyczny sposób zaprzepacił Siwoń, o którym przecież wiemy, że bramki umie strzelać. A że i Hutnikowi w tym okresie nie udało się zdobyć drugiego gola, co znowu było zasługą obrońców i bramkarza miejscowych, wynik aż do przerwy nie uległ zmianie.

Ale zasła ona już w 12 minucie drugiego połowy meczu, kiedy to goście podwyższyli wynik na 2:0. Wpłynęło to deprymująco na zawodników Chelmecka, którzy od tego momentu zaczęli grać coraz chętniej. Chwilami gra stawała się nudnym widowiskiem, nie było w niej widać jakichś przemysłanych akcji, szczególnie po stronie gospodarzy. W takiej to sytuacji Chelmeck grający od 70 minut w deszczu, mimo rozpaczelivej obrony traci 3 bramki.

A oto skład drużyny chelmeckiej: Nowak, Duleba, Puskarzyk, Matyja, Pieglizk — po przerwie Zawadzki, Likus, Wolf, Sworzeń, Fidył, Siwoń, Szumliak.

Juniorzy

Chelmeck — Hutnik N. Huta 2:0

Gorycz tej przegranej porażki złagodził juniorzy, wygrywając po ładnej i zajmującej grze ze swoimi rówieśnikami z Nowej Huty. Bramki strzelił Tadeusz Mańkut.

Kabel — Chelmeck 0:0

Na tle meczu z Hutnikiem Nowa Huta zakończonym porażką Chelmecka na jego własnym terenie (0:3) wynik z Kablem w Krakowie należy uważać za korzystny. A mogło być jeszcze lepiej, gdyby Sworzeń nie przegapił stuprocenowej okazji do zdobycia bramki dla swojej drużyny.

Przykładna kara

Kolegium Karno-Administracyjne przy P. PRN w Chrzanowie podaje do wiadomości, że ob. Włodzimierz Czerw zakłócił w stanie podmielionym spokój publiczny i za to został ukarany grzywną 1.500 złotych.

Sprostowanie

Do notatki pt. „Ludzie dobrej roboty” zamieszczonej w poprzednim numerze „Echa” wkraśli się błąd. Mianowicie w wierszu drugim od dołu zamiast Czesław Szatan powinien być Czesław Szatan. Za ten błąd przepraszamy zainteresowanych pracownicę jak też wszystkich Czytelników.

Redaguje Kolegium Państwowe Zakładów Szkolnych w Chelmecku. Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielkopole 1.



Sprawozdawczo-wyborcze zebranie KS „Chelmeck” w tym roku po raz pierwszy odbyło się w własnym pomieszczeniu klubu, a mianowicie w Ośrodku Kulturalno-Oświatowym. Fragment sali podczas zebrania.

zorganizowanie Ośrodka KO i życzył owocnej pracy nowemu zarządowi KS „Chelmeck”, dowca i Okręgowa, osiągnięcia klubu w dziedzinie budowy urządzeń sportowych, kulturalno-oświatowych wypoczynkowych. Był szeroko zakrojony plan pracy klubu na r. 1967, wzmianka o 35-leciu jego istnienia, a także program obchodu tego jubileuszu. Znalazły tu też swoje odzwierciedlenie niedociągnięcia w pracy i były słowa krytyki pod adresem członków zarządu za ich nikły udział w pracy dla sportu.

Z kolei odczytane zostało sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zakończone wnioskiem o udzielenie absolutorium następującemu zarządowi:

Dyskusję rozpoczął przedstawiciel KOZ Witold Horan

trzeba więc przejść do czynności, a w razie potrzeby sięgnąć nawet do starych form jeśli są one dobre. Należy też wzmocnić pracę wychowawczą wśród młodzieży.

Franciszek Jugas junior: — Niezadawalające wyniki sekcji piłkarskiej wynikają zarówno z niedochylenia aktywnej pracy na tym odcinku kierownictwa sekcji i zarządu jak i braku ambicji samych zawodników.

Dyr. mgr B. Grzesik: — Zarząd Klubu powinien więcej uwagi poświęcić umosowieniu sportu. Młodzież musi widzieć w jego uprawianiu przede wszystkim przyjemność, godziwą rozrywkę i podnoszenie swojej sprawności fizycznej, a nie korzyści materialne. Nie należy dążyć do uzyskiwania wyników za wszelką cenę.

Prezes Rejonowej Spółdziel-

niam jest troszczyć się o nieustany rozwój sportu i wciąganie do niego coraz liczniejszą rzeszę młodzieży.

NOWY ZARZĄD KS „CHELMCEK”

Prezes klubu — dyr. TADEUSZ SIEWIERA, I wiceprezes d/d organiz. dyr. mgr B. GRZESIK, II wiceprezes d/s adm.-finans. — HENRYK POKRYWKA, sekretarz — TADEUSZ CZERW, skarbnik — MARIAN ZEMLA, gospodarz — inż. HENRYK NADOLSKI, członek zarządu d/s urz. sport. — inż. WIKTOR KALA, czł. zarz. d/s kult.-osw. — STEFAN KARKOSKA, członek zarz. d/s prop. i inf. — RUDOLF IWANEK, Przew. Sadu Koleżeńskiego — KAZIMIERZ MATYSIK, Przew. Kom. Rewizyjnej — JAN CHROBAK.

XIII ogólnopolski 1-majowy Rajd Świętokrzyski

Zarząd Oddziału PTTK w Starachowicach przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Kielcach organizuje w dniach 29. IV. — 1. V. br. XIII Ogólnopolski 1-Majowy Rajd Świętokrzyski pod hasłem „Witamy VI Kongres Związków Zawodowych”. Rajd odbędzie się na 10 trasach zagospodarowanych oraz trasach dowolnych opracowanych przez uczestników.

Poszczególne trasy rozpoczynają się z następujących miejscowości: Opatów, Ostrowiec Św., Kunów Miasto, Starachowice, Radlin, Łączna, Masłów, Łagów, Wiśniewka i Wachock.

Trasy XIII Rajdu przebiegają przez najpiękniejsze tereny ziemi kieleckiej i ukażą uczestnikom rajdu atrakcyjne zabytki przyrody, historii i techniki. Prowadzą one m. in. przez rezerwat Puszczy Jodłowej, rezerwat modrzewi na Górze Chelmeckiej oraz pasmem Łysogór.

na nagrody dla zwycięzców. Wszyscy turyści mogą brać udział w konkursie fotograficznym o tematyce „XIII Rajd Świętokrzyski w fotografii”.

Uczestnicy rajdu, którzy przyjadą na rajd własnymi autokarami będą mogli zwiędzić przed rozpoczęciem rajdu lub po zakończeniu szereg atrakcyjnych miejscowości, które ze względu na odległe położenie głównych szlaków rajdu nie zostały uwzględnione na trasach rajdu.

Do najbardziej atrakcyjnych i polecanych przez organizatorów rajdu należą: Krzemionki Opatowskie — kopalnia krzemienia, Chęciny — ruiny zamku z XIII w. oraz szereg innych jak: Sandomierz, Samsonów, Sielcia, Szydłów itp. Organizatorzy rajdu zapewniają takim grupom turystów przewodnika po uprzednim zgłoszeniu do Biura Oddziału, najpóźniej do dnia 15 kwietnia br.

Ogólnopolskie Rajdy Świętokrzyskie organizowane przez Oddział PTTK w Starachowicach są jedną z największych imprez turystycznych w Polsce i cieszą się dużą popularnością turystów z całej Polski.

Swiadczy o tym coroczna frekwencja. W dotychczasowych rajdach wzięło udział 40.000 turystów z całego kraju.

Mimo, że do rozpoczęcia rajdu pozostało jeszcze dwa miesiące wpływają już zgłoszenia i tak pierwsze zgłoszenie na tegoroczny rajd wpłynęło z Gliwice w dniu 20. 02. 1967 r., a kierownikiem zgłoszonej pierwszej drużyny jest kol. Maria Grzybek. Dla drużyny tej organizatorzy ufundowali wartościową nagrodę rzeczową.

Szczegółowych informacji o XIII Ogólnopolskim 1-Majowym Rajdzie Świętokrzyskim udzielić mogą wszystkie Oddziały PTTK. Zgłoszenia na rajd przyjmuje Oddział PTTK Starachowice, skrytka pocztowa 57.

Zachęcamy gorąco wszystkich do udziału w Rajdzie.